

WYJŚĆ Z SZAREJ STREFY

Już nawet pożyczka w wysokości 1000 euro udzielona na dogodnych warunkach pozwala otworzyć rentowną i stabilną działalność gospodarczą. Organizacja AIDE zachęca ludzi z ubogich środowisk do tworzenia tzw. grup pożyczkowych. Mogą one korzystać z funduszu kredytowego przyznawanego na zasadzie wzajemnego poręczenia i wsparcia. Pierwsza pożyczka ma zawsze niewielką wartość, a kwota każdej następnej jest sukcesywnie zwiększana, wraz ze wzrostem wiarygodności pożyczkobiorcy. Wskaźnik niewypłacalności, nawet gdy pożyczkobiorca znajduje się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej, wynosi zaledwie 2,6% rocznie.

Jednak sztywne przepisy wciąż zniechęcają wielu potencjalnych przedsiębiorców, którzy wolą działać w gospodarce nieformalnej. W Europie Zachodniej jest ich ok. 30 mln i liczba ta stale rośnie. By stawić czoła temu problemowi, Unia Europejska opracowała program „Zintegrowany Pakiet Wytycznych dla Wzrostu i Zatrudnienia”, w którym wzywa rządzących do tworzenia korzystnych warunków rozwoju dla przedsiębiorstw, prowadzenia działań promujących integrację mniejszości etnicznych i wprowadzania większych ulg podatkowych dla osób prowadzących działalność.

By pomóc ludziom pracującym w szarej strefie przejść do gospodarki formalnej, należy zdobyć o nich jak najwięcej informacji. W tym celu ruszył projekt EQUAL „Wspieranie działalności nastawionej na zysk wśród grup i społeczności etnicznych”, prowadzony z ramienia AIDE (Association pour le droit à l'initiative économique – Stowarzyszenie na rzecz prawa do inicjatywy gospodarczej), największego operatora mikrokredytu w Europie Zachodniej, we współpracy z francuską agencją pracy ANPE i trzema innymi organizacjami. Oto, co o przedsięwzięciu mówi przedstawiciel ANPE, Alain Mundinger: „Projekt pozwolił zbadać sytuację ludzi z marginesu społecznego. Dzięki zebranim informacjom łatwiej zrozumieć, czym się kierują optując za gospodarką nieformalną. Wnioski płynące z projektu mamy zamiar wykorzystać w celu zharmonizowania istniejących uregulowań prawnych”.

GORZKA PRAWDA O PRACY NIEFORMALNEJ

W grudniu 2004, na konferencji wieńczącej projekt, Maria Nowak, prezes ADIE, oświadczyła, że akcja, mimo swych nieznaczących rozmiarów, rzuciła światło na kilka palących problemów, z którymi boryka się dziś społeczeństwo francuskie. I tak na przykład należy zapewnić konstruktywną pomoc osobom wykluczonym ze społeczeństwa, które ledwo wiążą koniec z końcem, prowadząc drobne formy działalności gospodarczej. Nie można lekceważyć problemu tzw. „trudnych dzielnic” skupiających ok. 10% społeczeństwa francuskiego. Osobny problem stanowią rzesze imigrantów, ignorowanych przez republikańską Francję, która zdaje się nie zauważać różnic kulturowych. Niezmiernie ważnym zagadnieniem jest wreszcie nieadekwatność opieki socjalnej.

Projekt odbił się szerokim echem. Gerard Sarracaine, francuskiego resortu ds. Innowacji i Ekonomii Społecznej (DIES (Délegué à l'innovation sociale et à l'économie sociale)) pogratulował ADIE skutecznego wzmocnienia zależności między inicjatywą gospodarczą a spójnością społeczną. Dodał, że rząd jest szczególnie zainteresowany wnioskami, jakie płyną z projektów. Niektóre z nich już zostały uwzględnione we francuskiej ustawie o spójności społecznej, a o wprowadzenie innych toczy się kampania na szczeblu państwowym.

PROJEKT PRZYSŁUŻYŁ SIĘ W TRZECH SPRAWACH

Po pierwsze dostarczył informacji na temat grup społecznych zwykle ignorowanych przez politykę zatrudnienia. Po drugie uzmysłowił potrzebę wprowadzenia innowacji w systemie mikrokredytowania i metodologii dzięki wspieraniu przedsiębiorczości. I wreszcie po trzecie rezultaty badań zostały wykorzystane do wywierania nacisku o wdrożenie zmian legislacyjnych. Uczestników projektu celowo wybrano spośród osób znacznie odbiegających od stereotypowego wizerunku przedsiębiorcy: 86% z nich stanowili imigranci z krajów afrykańskich leżących na południe od Sahary, 76% - kobiety samotnie wychowujące dzieci, 35% - analfabeci i wreszcie 30% ludzie potrafiący jedynie pisać i czytać.

Projekt rozpoczął się w 2002r. pilotażowym badaniem w czterech ubogich dzielnicach Paryża. Pozwoliło to organizacji ADIE położyć kres niektórym z powszechnym mitom na temat ludzi pracujących w nieformalnej strefie gospodarki. I tak na przykład, wbrew temu czego by się można spodziewać, większość z nich ma silne poczucie etyki pracy. By się o tym przekonać, wystarczy posłuchać Arachidy, 21-letniej sprzedawczyni z Clichy sur Bois: „Życiu trzeba nadać sens, robić coś każdego dnia. Nie rozumiem, co to znaczy pracować w szarej strefie. Ja po prostu pracuję!” Podobnie dla większości badanych działalność w gospodarce nieformalnej to nie kwestia wyłamywania się spod prawa, ale przetrwania. 40% uczestników projektu miało pracę, ale ich zarobki były bardzo niskie. Okazało się również, że nie trzeba zachęcać ludzi do otwierania działalności, gdyż większość z nich ma już jakieś zajęcie. Wszystkie te spostrzeżenia uwzględniono przy opracowywaniu innowacyjnych mechanizmów wsparcia wdrażanych na całym obszarze aglomeracji paryskiej. Ich nadrzędnym celem jest pomoc uczestnikom projektu w gospodarowaniu zyskami i przekonanie ich, że opuszczenie szarej strefy się opłaca.

TRZY RODZAJE PRACY NIEFORMALNEJ

Pierwsza tak wnikliwie przeprowadzona analiza społeczności zwykle uważanej za wykluczoną z rynku pracy, a co za tym idzie z przedsiębiorczości, pozwoliła ADIE wyodrębnić, z niespotykaną wcześniej precyzją, kilka rodzajów pracy nieformalnej. Do pierwszej grupy zaliczane są kobiety mające się tej działalności sporadycznie, w zależności od nadarzających się okazji, szczególnie w weekendy i wieczorami. Tak zarobione pieniądze stanowią 10% ich całkowitego dochodu.

Osobną kategorię tworzą ludzie przeznaczający na pracę nieformalną ok. 10 godzin tygodniowo, uzyskując w ten sposób skromny, ale regularny dodatek do miesięcznego wynagrodzenia. Dla pozostałych działalność w gospodarce nieformalnej stała się, lub niebawem stanie się, główną formą zatrudnienia. Pochłania ona przy tym do 80% ich całkowitego czasu pracy i przynosi 1/3 dochodów.

Wszyscy zwiększyli swoje dochody na drodze mikrokredytu, ale najsilniej zmotywowani do zerwania z szarą strefą przedstawiciele trzeciej grupy, czyli 1/5 uczestników projektu.

I to właśnie ich obejmowała ostatnia faza projektu. Skutecznie korzystali z technik udzielania pożyczek i wsparcia. „Dzięki pożyczce kupuję więcej towarów, więc moje zapasy się zwiększają. Wcześniej wszystkie produkty mogłam zmieścić w jednej walizce. Dziś przywożę towar o łącznej wadze 100 kg!” - opowiada jedna z beneficjentek, zajmująca się importem i sprzedażą tradycyjnych produktów afrykańskich.

INNOWACJE

Wnioski płynące z pilotażowego projektu uzmysłowiły potrzebę wprowadzenia trzech istotnych innowacji. Pierwszą z nich jest wykorzystanie poczty pantoflowej w docieraniu z informacjami do mniejszości narodowych. Druga ze zmian wiąże się z opracowaniem dostosowanego do potrzeb środowiskowych systemu udzielania mikrokredytów grupom pożyczkowym.

Zgodnie z zasadą obraną przez ADIE, w mikrokredytowaniu pierwsza pożyczka jest dosyć niska i wynosi ok. 1000 euro, ale po jej spłaceniu kwota każdej następnej stopniowo wzrasta do 5000 euro. Beneficjentami są trzyosobowe grupy osób poręczających za siebie nawzajem. „Nigdy nie odważyłbym się na zaciągnięcie pożyczki w pojedynkę. W grupie wstyd nie spłacić raty, to wręcz sprawa honoru”. Mikrokredyt pozwala bankom na jednorazowe rozpatrzenie trzech równoległych wniosków o pożyczkę. Ponadto, jeden doradca klienta może zająć się 100. wnioskami rocznie, a to ponad dwa razy więcej niż w zwykłym trybie.

Ważnym punktem jest wreszcie opracowanie pakietu pomocowego, uwzględniającego kształtowanie zdolności finansowej, na którą składa się umiejętność zarządzania budżetem domowym, szacowanie ryzyka pożyczki konsumenckiej, obliczanie przychodów i wydatków, kontrolowanie przepływu gotówki itp. Pakiet zawiera też wskazówki jak grać na giełdzie i zarządzać własnymi finansami. Dodatkowe moduły mają pomóc uczestnikom projektu w opracowaniu biznesplanu, a także ocenie ryzyka i korzyści związanych z pracowaniem na własny rachunek lub rejestracją działalności. Jedna z kobiet, która się na to zdecydowała, mówi: „Wcześniej niczego nie zapisywałam, nie notowałam. Pieniądze przeznaczone na wydatki domowe i te związane z moją działalnością gospodarczą kładłam na jedną gromadkę. Teraz uwzględniam więcej czynników, zaopatrując swój sklep. Wcześniej nie brałam pod uwagę ceny biletu lotniczego. Nawet nie wiedziałam, ile tak naprawdę zarabiam”.

NISKI WSKAŹNIK NIETYPŁACALNOŚCI

W grudniu 2004, było już 100 grup pożyczkowych, a pożyczkę zaciągnęło w sumie 275 osób. Przeciętnie wskaźnik nietypłacalności wynosił jedynie 2,6% (w skali całego projektu ADIE 5,9%). Na zrównoważony zysk mogą więc liczyć nawet ludzie z marginesu społecznego. O ich sytuacji najlepiej świadczą słowa Akme: „Nie wiem, co by się teraz ze mną działo, gdybym nie trafił na ADIE. Wsparcie uzyskane za sprawą tej organizacji pozwoliło pchnąć działalność na dobre tory po dziesięciu latach błądzenia we mgle. Hawa dodaje: „Dzięki ADIE możemy na wszystko spojrzeć z innej perspektywy, a i sami siebie traktujemy sami siebie poważniej, bo mamy przed sobą cel do osiągnięcia. Jesteśmy coraz lepiej zorganizowani”. Ale Daniel podkreśla, że o ADIE jest za cicho: „Miałem szczęście spotkać na swojej drodze ADIE. Owszem, w telewizji pojawiło się kilka reportaży, ale miliony ludzi nie wiedzą o istnieniu tej organizacji. AIDE, nikt cię nie zna!”

Główne rozwiązania promowane w projekcie obrały dwa kierunki. Po pierwsze, rozszerzono ofertę technik mikrokredytowania oraz form wsparcia pilotowanych przez ADIE zarówno we Francji, jak i w całej Europie. Jako największa organizacja specjalizująca się w przydzielaniu mikrokredytu w Europie Zachodniej, ADIE posiada dziś ponad 100 oddziałów w całej Francji. Zatrudnia 300 osób i korzysta z pomocy 700 wolontariuszy. W 2004r., ADIE pośredniczyła w udzieleniu 5,575 pożyczek o wartości nie przekraczającej 5000 euro. Według szacunków organizacji, otworzenie jednego mikroprzedsiębiorstwa wiąże się z wydatkiem w wysokości

ok. 2000 euro. To zaledwie 1/10 rocznego kosztu utrzymania osoby bezrobotnej we Francji. Do 2002r. działalność ADIE wzrastała o 25-30% rocznie, szczególnie wśród osób, które przez większość organizacji finansowych są postrzegane jako nie mające zdolności kredytowej. ADIE przewodniczy też Europejskiej Sieci Mikrokredytowej, skupiającej głównych operatorów mikrokredytu z Europy. Wnioski z projektu wprowadzono już na przykład w ustawodawstwie hiszpańskim i niemieckim. Stwierdzono przede wszystkim, że Europejski Fundusz Społeczny ma ogromną rolę do odegrania w finansowaniu soft supportu i kapitału przeznaczanego na wspieranie działalności zarobkowej osób wykluczonych społecznie. Z projektu wynika też jednak wyraźnie, że mikrofinansowanie jako jedyna droga pomocy jest niewystarczające. Bardzo często przypadku kobiet biorących udział w projekcie wzrost dochodów nie tłumaczy zwiększonych kosztów wiążących się z rejestracją działalności. Wreszcie tylko ok. 1/5 beneficjentów programu opuściła lub opuszczała szarą strefę gospodarki. Cała masa biurokratycznych przeszkód oraz demobilizujący system podatkowy prowadzi do tego, że kobiety muszą długo czekać aż ich dochody wzrosną, zanim będzie im się opłacało przejść do gospodarki formalnej.

„Trudno byłoby mi zarejestrować handel obnośny;” - uważa jeden z uczestników programu ADIE - „Po powrocie z Afryki aż 3 miesiące zajmuje mi odzyskanie długów od ludzi, którzy nabyli coś ode w ten sposób. A ja nawet nie mam gdzie obliczać utargu”. Trzeba kompleksowych rozwiązań, bo, jak dodaje Nasser, „problemy nie znikną ot tak. Należy pokazać ludziom, że jest wyjście z każdej sytuacji”.

ŻEBY SIĘ OPŁACAŁO PROWADZIĆ DZIAŁALNOŚĆ

Drugą z głównych strategii jest wywieranie nacisku na rząd w sprawie wprowadzenia ustawodawstwa ułatwiającego przejście z gospodarki nieformalnej do formalnej. Są już pierwsze sukcesy. Jak twierdzi Gerard Sarracanie z DIES, niektóre z postulatów ADIE już znalazły się w ustawie o Spójności Społecznej. Uwzględniono m.in. trzyletni okres zwolnienia ze składek na ubezpieczenie społeczne obejmujący osoby które oświadczają, że prowadzą mikroprzedsiębiorstwa, jak też system opodatkowania progresywnego dla przedsiębiorców. Zdaniem Marii to i tak nie wystarczy, by wszyscy przedsiębiorcy zerwali z gospodarką nieformalną. W związku z tym na konferencji podsumowującej projekt EQUAL rozpoczęto narodową kampanię dążącą do rozwiązania problemów, które wyszły na jaw w czasie przeprowadzania projektu. Po pierwsze potrzebny jest bardziej elastyczny status, który pozwoliłby ludziom bezrobotnym i zatrudnionym na prowadzenie dodatkowych form działalności dochodowej bez ponoszenia z tego tytułu zbyt wielkich kosztów. Wymaga to zmniejszenia kosztów rejestracji spółek i opracowania bardziej progresywnych ścieżek podatkowych.

Należy też wprowadzić system pomocowy ACCRE(Aide aux chômeurs créateurs ou repreneurs d'entreprises – Pomoc bezrobotnym tworzącym lub przejmującym przedsiębiorstwa), który przewiduje zwolnienie mikroprzedsiębiorców i osób pracujących na własny rachunek z opłacania składek na ubezpieczenie społeczne, tak by mogły dostosowywać się do sytuacji na rynku i dowolnie rozszerzać zakres działalności.

Niezbędne są też adekwatne systemy wsparcia dostosowywane do potrzeb ludzi chcących zalegalizować swoją działalność.

Paulina Rozmus